

Brytyjczycy dowiercili się do spodu Antarktyki Zachodniej

24 stycznia 2019

Grupa naukowców i inżynierów wykonały pierwszy w Zachodniej Antarktyce odwiert o głębokości przekraczającej 2000 metrów. To część badań mających na celu stwierdzenie, jak ten region będzie reagował na zmiany klimatu.

Jedenastoosobowy zespół z British Antarctic Survey przez ostatnich 12 tygodni pracował na Strumieniu Lodowym Rutforda. We wtorek, 8 stycznia, po 63 godzinach nieprzerwanej pracy, naukowcy dostali się do osadów położonych 2152 metry pod powierzchnią lodu. Następnie w odwiert wpuszczono instrumenty, które będą rejestrowały ciśnienie wody oraz temperaturę i deformacje lodu. Prace odbywały się w ramach projektu BEAMISH, którego przeprowadzenie planowano od 20 lat. W 2004 roku doszło do nieudanej próby wykonania odwiertu.

„Od dawna czekałem na ten moment i jestem zadowolony, że w końcu osiągnęliśmy cel. Nasza wiedza na temat tego, co dzieje się w Zachodniej Antarktyce ma luki. Dzięki badaniom obszaru, w którym lód styka się z miękkimi osadami, będziemy lepiej rozumieć, jak region ten może zmienić się w przyszłości i jak przyczyni się do zmiany poziomu oceanów, mówi główny autor badań” – doktor Andy Smith.

Dotychczas uczeni z BAS wywiercili dwa otwory (drugi ukończono 22 stycznia). Przy pierwszym z nich będą pracowali do połowy lutego, a następnie przeniosą się do drugiego, znajdujące się kilka kilometrów dalej.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: BAS.ac.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl